

LUDVÍK ŠTĚPÁN

**PRZYPOMNIENIE WIELKIEGO SATYRYKA  
(Tematyka, forma oraz humor w epigramatyce i aforystyce  
Stanisława Jerzego Leca)**

**Abstrakt**

Autor ve své studii u příležitosti stého výročí narození velkého polského satirika světového jména Stanisława Jerzyho Lece připomíná jeho základní biografické momenty, kořeny života a díla, ale hlavně tematické a formální spektrum jeho epigramatiky a aforistiky a humor celého satirického díla. Všimá si rovněž tradice evropského myšlení, židovské a biblické tematiky, rozebírá formální stránku žánrů a žánrových forem epigramatické kategorie a aforistiky a dokládá svoje vývody mnohými příklady z Lecova bohatého díla. Důležitou vrstvou ve struktuře autorova díla jsou humor, satira a komika, které s hlubokým myšlenkovým a filozofickým podložím vytvářejí jeho jedinečnost a národní specifičnost.

**Abstract**

Author in his essay on the occasion of the 100th birthday of Stanislaw Jerzy Lec, great Polish satirist of world reputation, reminds his basic biographical points, roots of life and works, but mainly thematic and formal spectrum of his epigramatics and aphoristics and humour of all the satirical works. Author notices also the tradition of European thinking, Jewish and biblical themes, analyses formal feature of genres and genres forms of epigramatic categories and aphoristics and he illustrates his conclusions by many examples of rich works of Lec. The important level in the structure of author's works is humour, satirics and comicality which in relation with deep thoughts and philosophical subgrade creates its individuality and national particularity.

**Klíčová slova**

biografie ■ kořeny tvorby ■ myšlenkové a tematické vrstvy ■ žánrová charakteristika frašky, epigramu a aforismu ■ pestrá paleta žánrových forem

**Key words**

Biography ■ roots of creation ■ intellectual and thematic levels ■ genre characteristics of farce, epigram and aphorism ■ large-scaled genre forms

We wtedy polskim Lwowie urodził się w rodzinie żydowskiej 6 marca 1909 Stanisław Jerzy de Tusch-Letz, przyszły wielki satyryk polski **Stanisław Jerzy Lec** (zmarł 7 maja 1966 w Warszawie). Z hasła słownikowego (autor Ryszard Matuszewski):

„*Wychowanek gimnazium we Lwowie i Wiedniu, 1927–33 studiował polonistykę na Uniwersytecie Jana Kazimierza; debiutował w prasie 1929. Związany ze środowiskiem lewicy społecznej, był współzałożycielem lwowskiego pisma „Tryby”, zawieszono go przez władze po ukazaniu się nr 1 (1931), współpracował 1933–36 z „Dziennikiem Popularnym” (tu stały felieton pod pseudonimem Stach), 1936–37 z „Lewarem”, 1936–38 z „Sygnałami”, ponadto z pismami satyrycznymi „Cyrulik Warszawski” (od 1931) i „Szpilki” (od 1937), brał udział w lwowskim Zjeździe Pracowników Kultury (1936). Od 1934 przebywał w Warszawie, 1939–41 we Lwowie, gdzie podjął współpracę z „Nowymi Widnokręgami”. W 1941–43 więziony w niemieckim obozie koncentracyjnym w Tarnopolu, skąd uciekł i przedostał się do Warszawy, rozpoczynając działalność w GL i PPR; 1944 współredagował pisma „Żołnierz w Boju” i „Wolny Lud”, jako oficer AL brał udział w walkach partyzantskich na Lubelszczyźnie. W 1945 współdziałał przy wznowieniu tygodnika „Szpilki”, 1946–50 przebywał w Wiedniu jako attaché prasowy Misji Polskiej, następnie wyjechał do Izraela, 1952 powrócił do kraju.”<sup>1</sup>*

Hasło nic nie mówi o sytuacji politycznej i o sytuacji człowieka pochodzenia żydowskiego i pisarza, który przebywał w okresie wojennym w mieście pod władzą stalinowską. To inna sprawa oraz rzecz innego artykułu. Niemniej pozostaje niewątpliwe, że Stanisław Jerzy Lec należał do tych autorów (zwłaszcza z J. Tuwimem i J. Sztudyngerem), którzy budowali fundamenty epigramatyki polskiej XX wieku, i jednocześnie został w Polsce prekursorem w przeszłości rzadko uprawianego gatunku – aforyzmu. Lec „jako poeta i satyryk zespał obserwacje społeczne i psychologiczno-obyczajowe z refleksyjnym, drwiącym lub melancholijnym komentarzem, celował w formach epigramatycznie związanych, odznaczających się wyszukaniem konceptualizmem językowym i składniowo-kompozycyjnym,” napisał o nim także Ryszard Matuszewski.<sup>2</sup>

Lec uprawiał gatunki, które od czasów Kochanowskiego (włącznie z bardzo popularną fraszką) separowano w okresach późniejszych od poważnej literatury i spychano ich na margines. Lec był dobrze świadom tego, że satyryckie wierszyki, epigramatyka (fraszki, epigramaty, nagrobki literackie), oraz to, co uważano za aforyzm (oprócz innego także sentencja, cytat, złota myśl itd.), w okresie międzywojennym i w latach po drugiej wojnie światowej nie na-

<sup>1</sup> Hasło *Lec*, S. J., [w]: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny, tom I A-M*, Warszawa 1984, s. 550.

<sup>2</sup> J. w.

leżały do utworów najwyższej rangi. W liście do J. Śpiewaka skarżył się, że w Polsce „*pojawia się dużo belkotu satyrycznego i prasa codzienna pełna jest kozich bobków, które ich autorowie nazywają bezczelnie fraszkami*“.<sup>3</sup>

Więc to, co było nowego w utworach Leca, nie wywodzi się z nowej tematyki i nowych form (te zostały w większości odziedziczone, chociaż ich strukturę autor wzbogacił), ale z nowego, oryginalnego pojęcia i ujęcia humoru, tzn. ze stwarzania sytuacji komicznej, odpowiadającej terażniejszości, w formach do pewnego stopnia klasycznych.

Przed wszystkim trzeba zaznaczyć, jakie są korzenie twórczości Leca z strony treści, z strony tematycznej, ale zarazem w planu formalnym. O korzeniach jego aforystyki pisał swego czasu Jacek Łukaszewicz i można powiedzieć, że ocenę tę w przenośni można zastosować na cały dorobek autora, tzn. także na epigramatykę. Łukaszewicz wyróżniał trzy najglówniejsze korzenie: 1. aforyzmy niemieckie i austriackie z przełomu wieków i z pierwszej połowy naszego stulecia, 2. racjonalistyczną aforystykę francuską z XVII i XVIII wieku i aforystykę biblijną.<sup>4</sup> Myślę, że należy dodać jeszcze inspiracje antyczne, raczej mitologiczne, i chrześcijaństwo, tzn. kulturę śródziemnomorską.

Chociaż w kształtu ostatecznym fraszek Leca znajdujemy kilka warstw myślowych (stąd istnieje również kilka ich interpretacji), proto-podstawę możemy z łatwością identyfikować. Najgłębszym wewnętrznym korzeniem twórczości Leca był moim zdaniem wyczuwany judaizm i filozofia żydowska, zwłaszcza aforystyka biblijna, bliżej postulaty talmudyczne i mądrości żydowskie. Stąd częste aluzje wewnętrzne, bo nie można cytować na takiej małej przestrzeni, w jakiej epigramat lub fraszka się mieszczą. Przykładów jest mnóstwo, więc chociaż jeden:

### ODKRYCZE PREHISTORYCZNE

*Jeszcze przed wieżą Babel*

*Kaina nie rozumiał Abel.*<sup>5</sup>

Jednakową drogą przebiega transformacja aluzji mitycznych i aluzji zaczerpniętych z Nowego Testamentu. Np.:

### Z NIESZCZĘŚĆ MITOLOGICZNYCH

*Gdzie dotknął król Midas kobiety,*

*tam była ze złota, niestety.*

<sup>3</sup> **Kamińska, A.:** *Przyjaźń poetów*, [w:] *Myślę, że jestem... O Stanisławie Jerzym Lecu* (ed. W. Leopold), Kraków 1974, s. 126.

<sup>4</sup> **Łukaszewicz, J.:** *Wstęp*, [w:] **S. J. Lec:** *Utwory wybrane, t. 1, Liryka*, Kraków 1977, s. 17-18.

<sup>5</sup> **Lec, S. J.:** *Utwory wybrane 2. Aforyzmy, fraszki*, Kraków 1977, s. 330.

## O PEWNYCH

*Chwali się ten i ów, że za Chrystusem idzie.*

*Po co? By go spotkawszy, krzykną mu: „Ty Żydzie!”<sup>6</sup>*

Trasformacje te są charakterystyczne dla specyficznego stylu myślenia i konwencji Leca o historii i tradycji. Rządzą nimi parodia, ironia, ale także gwałtowność i brutalność. Ostentacyjne stylizacje przebiegają na płaszczyźnie gier językowych i ingerencji środków znanych z prozy i publicystyki. Celem jest ich integracja, synteza, totalność kształtu ostatecznego.

I teraz wróćmy do wyjściowych punktów formalnych w ramach kategorii epigramatyki i aforystyki. Sprawą podstawową utworów z kategorii epigramatycznej jest po pierwsze forma wierszowa, która omawianą materię stabilizuje i dodaje treści walor dodatkowy, i po drugie specyficzna kompozycja dychotomiczna, tzn. że całość tworzą dwie części: ekspozycja i przebieg zdarzeń oraz pointa. Ów przebieg zdarzeń (wywodzących się z facecji, dowcipu, żartu, anegdoty, maksymy, przysłowia, bajki lub nawet myśli filozoficznej i wiersza lirycznego) zmierza: w wypadku epigramatu ku uogólnieniu, w wypadku fraszki natomiast ku jednorazowości. Bardzo ważna jest również obecność lub nieobecność fabuły w koncentrycznej postaci.

Z tych rozważań można dojść do definicji fraszki (bo także nagrobki literackie są fraszkami, ścisłej formami gatunkowymi fraszki), które tworzą większość dzieł epigramatycznych Leca. *„Fraszka, to mała forma wierszowa, z jednorazowym, dynamicznym systemem fabularnym, która żartobliwą, satyryczną, liryczną lub inaczej specyficzniej konkretyzowaną oraz komicznie ujętą myśl doprowadzi (w koncentrycznej postaci dychotomicznej) do nieoczekiwanej pointy, która całość jednoznacznie zamknie.”<sup>7</sup>*

Jeżeli chodzi o aforyzm, jego oznakami charakterystycznymi (dziś oprócz autonomizacji gatunku) to również koncentryczność zdarzenia opowiadanego, ale w porównaniu z kategorią epigramatyczną prozaiczna forma z wieloaspektowym i uniwersalnym wypowiedzeniem, które zmierza za pośrednictwem zrównania poszczególnych części wypowiedzenia ku uogólnieniu (jak epigramat). Ponadto różne są także wnioski przekazane literaturze dzisiejszej z przekazu oralnego i potem pisemnego. Kontekst wyjściowy epigramatu i fraszki jest satyryczno-ekspresywny, natomiast aforyzmu filozoficzno-sentencjonalny. Chociaż niejednokrotnie kontekst, z którego wywodzi się przede wszystkim kompozycja bajki, tzn. dydaktyczno-moralny, działa tak na konstrukcje aforystyczne i sentencjonalne, jak epigramatyczne.

<sup>6</sup> J. w., s. 328 i 237.

<sup>7</sup> Štěpán, L.: *Polská epigramatika – žánry fraška a epigram ve spektru malých literárních forem*, Brno 1998, s. 74, překlad můj.

Więc z uwag tych można wnioskować, że *aforyzm to zwięzła mała forma prozaiczna, zwykle jednozdaniowa, posiadająca dowcipną myśl, sentencję lub sąd satyrycznej, refleksyjnej, nawet ironicznej cechy o charakterze filozoficznym, moralnym czy psychologicznym, zbudowana na podstawie zrównania, antytezy czy rozbieżności i odznaczająca się stylistyczną wyrazistością i efektownością.*

Istnieje jednak wspólny źródło, z którego korzystają aforyzm i gatunki kategorii epigramatycznej i obficie w całej swej twórczości St. J. Lec – komizm, sytuacja komiczna. Otóż kategoria estetyczna, zawierająca mnóstwo emocjonalnych klasyfikacji życiowych i artystycznych zjawisk i kilka rodzajów podłoża komicznego, które stwarzają odmienne propozycje dla poszczególnych gatunków literackich, zwłaszcza satyrycznych.

W myśli twórcy dokonuje się kontakt przedmiotu opisywanego s przedmiotem komicznym, przy czym przebieg takiego kontaktu w procesie twórczym nie jest według Buttler *„faktem jednostkowym, izolowanym, lecz fragmentem pewnej sytuacji społecznej“*. I dalej: *„Społeczny charakter przebiegu komicznego wyraża się także w tym, że śmiech bywa zwykle reakcją grupową, że dla członków pewnego środowiska staje się określonym sygnałem, ma funkcję powiadamiającą i wartościującą.“*<sup>8</sup>

Inspiracje fraszek Stanisława Jerzego Leca w sensie genologicznym (ale do pewnego stopnia również tematycznym) sięgają tradycji epigramatyki staropolskiej, która korzystała z kształtu i struktury wewnętrznej łacinski satyrycznych epigramatów antycznych, w rzymskiej fazie ich ewolucji (Kattulus, Marcjalis, Auzoniusz, którzy byli kontynuatorami greckiego epigramatu satyrycznego, m. in. Kallimacha, Lukillosa), oczywiście za pośrednictwem Kochanowskiego i później zwłaszcza Faleńskiego. Co dotyczy aforystyki Leca, rzetelna jest inspiracja z tradycji aforystyki biblijnej, racjonalistycznej aforystyki francuskiej XVII i XVIII wieku oraz aforyzmów niemieckich i austriackich z przełomu XIX i XX wieku.<sup>9</sup>

O kontynuacji tej formy gatunkowej najlepiej opowie zrównanie **fraszek satyrycznych** Kochanowskiego i Leca:

### O ŁAZIEBNIKACH

*Łaziebnicy a kurwy jednym kształtem żyją,  
W teże wannie i złego i dobrego myją.*<sup>10</sup>

<sup>8</sup> Buttler, D.: *Polski dowcip językowy*, Warszawa 1968, s. 8–9.

<sup>9</sup> Zob. Łukasiewicz, J.: *Wstęp*, [w]: S. J. Lec: *Utwory wybrane 1*, j. w., s. 17–18.

<sup>10</sup> Kochanowski, J.: *Dzieła polskie 1*, Warszawa 1976, s. 199.

## O PLANOWANIU

*Przed każdą zmianą bogów najlepiej ustalmy,  
który z nas będzie bluźnił, który śpiewał psalmy.<sup>11</sup>*

Drugą ulubioną formą Leca był nagrobek literacki, lub jak stosownie oznacza go Trzynadłowski – **wesoły nagrobek**, który (już to zaznaczyłem) nie jest formą gatunkową epitafium, ale fraszki (brak mu bowiem ważności pierwotnej formy inskrypcyjnej); sygnalizacja gatunkowa jest w takim razie jedynie pretekstem do stworzenia sytuacji komicznej, nagrobku fikcyjnego, tzn. zabawy literackiej.<sup>12</sup> Żartobliwość takiego epitafium można znaleźć np. w poezji uczniowskiej – i nie tylko polskiej. U Leca chodzi często o utwory maksymalnie koncentryczne, z kilkuwyrazową, ale również jednowyrazową pointą, która jest dla czytelnika zaskoczeniem, niespodzianką. Naprzykład poniżej wymienione dwa nagrobki literackie, lub – przykład ostatni – wizja wesołego nagrobku:

### NAGROBEK WESTÁLKI

*Każdemu oddawała ciało,  
szczodra dziewucha!  
A gdy zostało tak mało,  
że go oddawać już nie wypadło,  
Bogu oddała ducha.*

### NAGROBEK NADZIEI

*Tu ona  
spełniona.*

### Z „PORTRETÓW PISARZY“

*Taki napis winien lśnić na jego grobie:  
„Poszukiwacz prawdy – tylko nie o sobie.“<sup>13</sup>*

Niemniej typową formą gatunkową dla epigramatycznej twórczości Leca to **fraszka filozoficzna**, sąsiadująca w typologii kategorii epigramatycznej z **fraszką refleksyjno-liryczną**. Formy te powstały w ciągu ewolucji staropolskiej fraszki satyrycznej, kiedy w jej strukturze wzmacniały się warstwy refleksyjne, filozoficzne i liryczne. Takie fraszki nie są już typowo dowcipami, żartobliwymi drobiazgami. Trzynadłowski w tym wypadku mówi o funkcjonowaniu sytuacji pozatekstowej, pozaliterackiej, o specyficznej konstrukcji

<sup>11</sup> Lec, S. J.: *Utwory wybrane* 2, j. w., s. 283.

<sup>12</sup> Trzynadłowski, J.: *Male formy literackie*, Wrocław 1977, s. 44–51.

<sup>13</sup> Lec, S. J.: *Utwory wybrane* 2, j. w., s. 258, 334 i 350.

komicznej, której komizm (tzn. walor dodatkowy utworu) nadaje tzw. *mikrofilozofia autora*.

Trzynadłowski powiada, że taka fraszka jest „*czymś, co w szerszych socjologicznych aspektach komizmu (jako formy zachowania się indywidualnego i społecznego) można określić mianem werbalno-pojęciowego opanowania rzeczywistości – intelektualne panowanie nad przytłaczającą człowieka materią*“.<sup>14</sup>

Przykładów jest mnóstwo, otóż tylko jeden:

### REGUŁA ESTETYKI

*W porządku, gdy Pigmeje  
mają małe idee.*<sup>15</sup>

Typowa fraszka (zob. powyższą definicję) zawsze opowiada story, zawierając dowcipne powiedzenie, więc materię kalamburowego typu o satyrycznym nacechowaniu. Fraszka filozoficzna posiada inny charakter i utwory takie pisali autorzy już od renesansu. Niemniej jednak dopiero St. J. Lec nadal im niewymienny kształt ostateczny i taka forma gatunkowa została jednym z podstawowych typów jego twórczości epigramatycznej.

Satyryczna i filozoficzna fraszka stała się w większości wypadków wyjściem dla aforystyki Leca (jednak także odwrotnie), wykorzystując ich wyraźne warstwy o charakterze satyrycznym i filozoficznym z zjadliwą brutalnością i gwałtownością (aforyzmy satyryczne) oraz z lekkością i ironią (aforyzmy filozoficzne), zwłaszcza przy kompozycji pointy, która jest przeważnie wnikliwa i cięta.

Najlepiej wytłumaczyć te tezy na przykładach, w których pytanie lub prośbę o odpowiedź można traktować serio, ale raczej żartobliwie, i w których „morał” jest frapujący i ironiczny:

*Czy ważna jest pielgrzymka, jeśli droga zaprowadziła pątnika do innego celu?*

*Zauważcie: u niektórych ideał człowieka mieści się w wymiarach znormalizowanej trumny.*<sup>16</sup>

Jest to filozoficzna pozycja, w której atrybuty komizmu nie są pierwszoplanowe, trwałe, niczego nie gwarantujące. „*Lec nie przekształca aforyzmu jako gatunku, mającego tak rozległe tradycje. Respektuje dwie jego klasyczne postaci: stwierdzenie i pouczenie. [...] U Leca są to jednak stwierdzenia i pouczenia*

<sup>14</sup> Trzynadłowski, J.: *Małe formy literackie*, j. w., s. 36.

<sup>15</sup> Lec, St. J.: *Utwory wybrane 2*, j. w., s. 333.

<sup>16</sup> J. w., s. 33 i 220.

– *na niby*. *Zafascynowanie względnością słów nie daje przecież podstaw do poważnego traktowania.*<sup>17</sup>

Jednak proces ewolucji w twórczości Leca funkcjonuje również odwrotnie. Rezultat przekształcania tworzywa filozoficznego w aforystyce poeta potrafi korzystnie zużytkować w swoich fraszkach. Kompozycja takiego utworu upomina strukturę aforyzmu (oprócz formy, która jest wierszowa), zwłaszcza jego surowość i uderzeniowość, kulminującej w poincie. W większości takich wypadków mówimy już nie o fraszce filozoficznej, ale o **fraszce aforystycznej**. Tylko jeden przykład:

### O SUBTELNOŚCI

*„Ja jeden jeszcze podchodzę do ludzi – w rękawiczkach!”  
rzekł kat przy zarzucaniu stryczka.*<sup>18</sup>

Podobno przebiega u Leca transformacja materiału sentencjonalnego (sentencja, maksyma) do wierszowej formy, tzn. do końcowego kształtu fraszki. Tym razem jednak przebieg taki ma nieco inny charakter tak w płaszczyźnie leksykalnej, jak funkcjonalnej (nie można zapominać o tym, że sentencja i maksyma są jednocześnie konstrukcje kontekstowe i konsytuacyjne, które w formie pisemnej wyznaczają się pozorną stabilnością werbalną).

Dążenie do stworzenia sytuacji komicznej jest także u Leca połączone z postawą autora; celowo wprowadza albo sytuację fiktywną, albo (odwrotnie) rzeczywistość obiektywną. Komizm ten wyrasta ze sprzeczności takiej sytuacji czy rzeczywistości – *komizm sytuacyjny*, lub ze sprzeczności w użyciu słów, które ich kształtują – *komizm słowny*.<sup>19</sup> Albo autor stosuje zwykły środek języka poetyckiego, tzw. antytezę stylistyczną: opozycję tytuł – znaczenie. Chociaż czynnikiem decydującym w fazie ostatniej jest czytelnik i jego kwalifikacja komizmu z punktu widzenia estetycznego. „*Komizm bowiem*,” stwierdza J. Krzyżanowski, „*stanowi o charakterze satyry, on dodaje wdzięku listowi poetyckiemu, on jest duszą bajki, on rozstrzyga o powodzeniu epigramu, tak dalece, że przymiotnik epigramatyczny znaczy zarówno zwiezły, jak dowcipny.*”<sup>20</sup>

W epigramatycznej i aforystycznej twórczości Leca znajdujemy wszystkie rodzaje słownego i sytuacyjnego humoru z punktu widzenia humorystycznego, satyrycznego, parodystycznego, tragikomicznego, groteskowego, absurdałnego itd. Realizowane są różnymi środkami, m. in. dowcipem, żartem, sarkazmem, karykaturą, paradoksem, ironią, groteską itd., przede wszystkim jednak

17 **Głowiński, M.:** *Aforyzmy, fraszki, liryki*, [w]: *Myślę, że jestem... O Stanisławie Jerzym Lecu*, j. w., s. 188.

18 **Lec, St. J.:** *Utwory wybrane 2*, j. w., s. 251.

19 **Hrabák, J.:** *Poetika*, Praha 1973, s. 88–89.

20 Zob. **Krzyżanowski, J.:** *Nauka o literaturze*, Wrocław 1984, s. 200–225.



nad wszystkimi górują pierwastki humoru i satyry. To w dziejach literatury polskiej nie było wyjątkowe, bo wiersze i historie rozmaite miały czytelnika nie tylko nauczać, ale także zabawiać. Już w wieku XVII np. M. Paszkowski żalił się, że „*dziś świat, albo raczej ludzie na nim tak się bardzo powikłali, że wolą Fraszki, Fronce, Biesiady, Pieśni wszeteczne, Sowizdrzały, Marcholty kupować, niżeli coś poważnego*“.<sup>21</sup>

Teraz zobaczymy, jak pod kątem widzenia humoru i satyry modyfikuje Lec formę swoich fraszek i aforyzmów. W strukturze jego utworów najczęściej nie zmienia się właściwe znaczenie słów, niemniej ich zestawienie (podporządkowanie słów) i czasami także układ graficzny zawierają rozmaite śmieśności:

### O PEWNYM HUMORYŚCIE

*On jest zawsze w opozycji.*

*Z zasady.*

*Ale przyjmie każdą z propozycji.*

*Z zasady.*

*Często dynamitem w fundamentach budowli jest wmurowany tam akt erekcyjny.*<sup>22</sup>

Ten rodzaj komizmu można nazwać *dowcipem strukturalnym*, więc formą przejściową pomiędzy *dowcipami ogólno-komicznymi* i *dowcipami strukturalno-znaczeniowymi*. W fraszkach i aforyzmach Leca komizm strukturalno-semantyczny przejawia się albo modyfikacjami (celowe deformacje istniejących wyrażen), albo posługuje się neologizmami (zupełnie nowe komiczne pierwastki leksykalne), do czego autor bardzo często wykorzystuje napięcia między użytym słownictwem polskim i obcym. Znów chociaż po jednym przykładzie:

### PRZESTROGA

*Cave canem*

*z jego panem.*

„*Le roi soleil,*“ rzekł: „*L'état c'est moi!*“ *Któraż to głowa państwa powiedziała: „Le soleil c'est moi?”*<sup>23</sup>

<sup>21</sup> Paszkowski, M.: *Dzieje tureckie*, Kraków 1615, cyt. według Badecki, K.: *Polska fraszka mieszczańska*, Kraków 1948, s. V.

<sup>22</sup> Lec, St. J.: *Utwory wybrane* 2, j. w., s. 254 i 175.

<sup>23</sup> J. w., s. 333 i 172.

Oczywiście – w przeważającej większości fraszek i aforyzmów Leca można identyfikować „zwykły“ humor (dowcip) semantyczny, który jednak przy wnikliwej analizie pokazuje pierwastki komizmu intelektualnego, tzn., że taki dowcip jest w sensie semantycznym dwuznaczeniowy: śmieśność manifestuje się kontrastem semantycznym między dwoma płaszczyznami znaczeniowymi. W takim wypadku ma komizm na stronie jednej charakter ostentatywno-ludowy, na stronie drugiej jednak ukryty charakter intelektualno-ironiczny:

### **FRASZKA OPTYMISTYCZNA**

*W końcu wszystko czas ulepsza!*

*Przykład? W kotlet zmienia wieprza.*

*Nie wołajcie: „Król jest nagi!“, dopiero gdy pokaże wam tylek.<sup>24</sup>*

Bardzo często górują w strukturze formalnej utworów Leca warstwy znaczeń przysłowiowych. Zawierają one właściwości jako ogólność i trwałość, dalej również nie ukrywaną dydaktyczność (w tym widać również spójność z tworzywem pochodzącym z bajki w fraszkach i aforyzmach autora) i metaforyczność, alegoria, fantazja itd. Sprawą podstawową przy użyciu materiału przysłowiowego jawi się fenomen przenośni, w przysłowiach bardzo ważny, w fraszkach i aforyzmach jeden z pierwastków transformacyjnych.

Najprostsze formy takiej transformacji dostarczają przysłowia epigramatyczne, w większości fraszek chodzi jednak o utwory o charakterze przeważnie aforystycznym; co następnie dotyczy aforyzmów, są to bezpośrednie komiczne transformacje przysłowiowych pierwowzorów:

### **BLIŻSZA KOSZULA CIAŁU**

*Taki jest ciąg dalszy starszego moralu:*

*„Gdy nie ma koszuli, bliższe ciało ciała.“*

*Nie podcinaj gałęzi, na której siedzisz, chyba że cię chcą na niej powiesić.<sup>25</sup>*

Specyficznością fraszek Leca jest również użycie w nich tzw. *maski komicznej*, która należy do gier intelektualno-ironicznych i groteskowych. Autor posługuje się w takich utworach tradycyjnym słownictwem i komizm fraszki wynurza się pomiędzy słowami, poza maską komiczną. Chodzi tylko o to, do jakiego stopnia są one tradycyjne wyrazy pozbawione rysów śmieśności i czy czytelnik potrafi w owej grze „na chowanego“ znaleźć modus identyfikacyjny,

<sup>24</sup> J. w., s. 338 i 124.

<sup>25</sup> J. w., s. 312 i 17.

klucz do otwarcia „pokoju śmieśności“. I również, jak potrafi interpretować absurdalność często sprzecznych sytuacji motywacyjnych (baśniowych, mitologicznych, religijnych itp.) narzuconego świata parodii, ironii, nonsensu, groteski itd., które łatwo nie poddają się logicznemu dekodowaniu.

Im więcej używa autor przy modyfikacji kompozycyjnej sztywniejszej maski komicznej, tym gorzej można strukturę końcową dekodować. O czym świadczą następujące przykłady:

### W DYSKRECJI

*Słyszysz czasem cichutkie w sercu trata-tata?*

*To trębacze w Dolinie ćwiczą Jozafata.*

### FINIS

*Znów Odys w Itace.*

*Requiescat in pace!<sup>26</sup>*

*Na plakacie „Uczcie się pływać!“ dopisałem jako dziecko kredką: „Po co? Panta rhei!“*

*Mówią, że są potomkami Kaina, by odciążyć się dziedzicznym obciążeniem.*

*To prymitywni kanibale, którzy nie czują w swojej pieczeni korzeni zła, co nadaje im smak.<sup>27</sup>*

Z powyższych uwag widać, że forma epigramatycznych i aforystycznych utworów Leca nie stanowi cel sama w sobie. Dla konkretnej zawartości szuka autor specyficznej formy o indywidualnym charakterze komicznym. Fraszka lub aforyzm, to (przynajmniej dla czytelnika) w rzeczywistości o niezwyklej formie anegdota, która ma, jak się o niej wyraża J. Trzynadłowski, w jakimś sensie „budowę dramatyczną, tzn., że zdecydowanie zmierza ku zakończeniu, ku ostro zarysowanemu finałowi“. O sensie anegdoty (i w znaczeniu przenośnym to można powiedzieć również o fraszce i aforyzmowi) „przesądza finał, w którym właśnie ów sens się mieści. Dramat to sztuka finału z tym jednakże, że sens finału, jego charakter ekspresywny zależą ściśle od okoliczności przygotowujących to zakończenie. Anegdota, **si parva magnis comparare licet**, jako konstrukcja literacka zależna jest od pointy będącej nie kontynuacją zdarzenia

<sup>26</sup> J. w., s. 347 i 348.

<sup>27</sup> J. w., s. 172, 178 i 185.

*w jego logicznej sekwencji, ale gwałtownym, niespodzianym odwróceniem się od owego przebiegu*“.<sup>28</sup>

Że się tak dzieje przy wyraźnej asyście komizmu, jak powiedziano obszernie wyżej, nie trzeba dodawać.

Jeżeli obchodzimy tym roku rocznicę urodzenia wielkiego satyryka polskiego światowej rangi, trzeba sobie uświadomić wszystkie korzenie, okoliczności i perypetie jego życia, zarazem jednak trwałość jego dzieła satyrycznego (gdy lyriczne zostało w szufladzie historyków literatury): Stanisław Jerzy Lec należał do autorów, którzy budowali fundamenty epigramatyki i aforyzmu w literaturze polskiej XX wieku i rozślawił te gatunki z specyficzną polską twarzą w świecie.

---

<sup>28</sup> Trzynadłowski, J.: *Male formy literackie*, j. w., s. 106.